13

Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

Bibl. Jag

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 20 WRZEŚNIA 1943 r.

/Popołudniowy/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.
Wanda Wasilewska potępia wywiad gen. Andersa i określa "Swit" jako rozgłośnię Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych w Kraju.

Sprawy ogólne.
Propaganda niemiecka eksploatuje szeroko mowę Mussoliniego. Innym tematem jest podróż arcybiskupa Yorku do Moskwy. Ze swej strony Moskwa silnie podkreśla tematy religijne w związku z apelem Synodu.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT, po polsku, 19.IX. g.18.10. i 20.IX.g.08.00.
W powiatach Augustowskim i Suwalskim wcielono przemocą dużą ilość Polaków do armji, - lecz obecnie napróżno ich szukają : uciekli oni do lasów i przeszli do polskich oddziałów zbrojnych. Walczą w niemieckich mundurach, ale walczą przeciw Niemcom. Strzały, jakie padają z ich karabinów, rozlegają się echem w całej Polsce.

Niemcy cofają się na froncie ? Gdzie tam ! Komunikaty ich głoszą : "Wyewakuowaliśmy miasto X zgodnie z planem", "poprawiamy linję frontu". Zdawałoby się, że takich wyświechtanych frazesów powinni unikać ; lecz powtarzają je uporczywie. Prawdą jest : cofają się, dają się bić z powietrza, z lądu i z morza - a wszystko zgodnie z planem. Są to plany tego samego typu, co słynna "akcja opóźniająca" w Tunisie.

Karnawałowy dyktator przemówił. Ten sam głos, który "przemawiał w chwilach zwycięstwa" - opowiadał : "W dniu 20 lipca rozmawiałem z królem. W historii częstokroć usuwano ministrów, ale bez precedensu jest usunięcie człowieka, który wiernie służył krajowi przez 21 lat". Potem mówił o tem, że przemocą wsadzono go do ambulansu i przewieziono do miejsca odosobnienia. Napróżno pieni się nasz komedjant : mówił, że gotów był do samobójstwa, ale to wszystko bajki. Mussolini stchórzył. Bał się spisku. Myślał : "Grunt - to własne życie", - a dziś nie wstyd mu się przyznawać do tego. Gdyby się chciał był zastrzelić, to dlaczego tego nie zrobił ? Jeden strzał - i byłoby po wszystkim. Nie król go

usunął, ale wola narodu ; a Mussolini atakuje króla, choć wie przecież, że naród włoski o nim słyszeć nie chce.

Natychmiast po przemówieniu zebrała się w Warszawie grupka faszystów włoskich, która lizusowskim zwyczajem wysłała na ręce Duce depeszę z zapewnieniem wierności. Poinformowano nas o tem natychmiast - nic nie ujdzie naszej wiedzy - tak n.p. wiemy również, że depeszę przygotowano pod naciskiem władz hitlerowskich jeszcze przed wygłoszeniem przemówienia Mussoliniego.

Wszyscy wiemy, że wielu Polaków nosi mundury niemieckie. Zmuszono ich groźbami, szantażem, wcielono i służą w wojsku. Gazety śląskie zawierają długą rubrykę nazwisk żołnierzy, którzy padli na froncie. Jest wśród nich wiele nazwisk polskich, a często nawet w całej rubryce, otoczonej żałobnemi ramkami, niema ani jednego niemieckiego nazwiska. Polacy w armji niemieckiej ! Dość umierania we wrażym mundurze! Korzystajcie z pierwszej okazji, uciekajcie z armji wroga! Nie czekajcie aż nazwiska wasze wydrukowane zostaną w czarnej obwódce. Rodacy! Pomagajcie polskim zbiegom z armji niemieckiej ! Są oni potrzebni w szeregach Armji Polskiej, będą oni koniecznie potrzebni w chwili, gdy nadejdzie decydująca chwila porachunku z najeźdźcą. -

Państwo polskie nie przestało istnieć ani na chwilę. Nikt nie został zwolniony z przysięgi wierności ; a ci, którzy współpracują z wrogiem, są renegatami i zdrajcami. Tych ukarzemy śmiercią. Zagadnienie Reichsdeutschów jest proste : wypędzimy ich za Odrę. Lecz bardziej zawiła jest sprawa Volksdeutschów. Premier Mikołajczyk powiedział jeszcze jako minister spraw wewnętrznych, że w Polsce nie będziemy tolerować ani jednego Niemca.; wówczas myślano że jako Niemiec uważany będzie każdy, kto uznany został za "deutsch'a", a więc Volksdeutsch, Stammdeutsch i t.p. Lecz warunki zmieniły się w międzyczasie. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy wielu jest Polaków, których zmuszono do niemieckości; mimo, że uznani zostali za Volksdeutschów, współpracują z nami i pomagają naszej sprawie. Ci oczywiście nie będą podciągnięci pod kategorię Niemców. Inaczej jest jednak w Gen. Gub. Tam nikogo nie zmuszano. Kto tam jest Volksdeutschem, ten uważany będzie za zdrajcę, gdyż zaprzedał się Niemcom jedynie dla białego chlebusia, dla własnej wygody, dla lepszych zarobków. Wszystkich tych nie minie kara. Nie minie kara również i kobiet polskich, które związały się z Niemcami i dla wygody otrzymały kwalifikację Volksdeutsch. Kara dla nich będzie przedewszystkiem moralna. Zupełny bojkot i konfiskata majątku. Zabierze się im wszystko, co im się nie należy. Lecz są wśród Volksdeutchów i tacy, którzy dziś zdają sobie sprawę z tego , że popełnili błąd. Tym dać powinniśmy okazję do powrotu - lecz wpierw muszą dowieść czynem, że są Polakami. Dzielić się muszą z Polakami i opałem i żywnością, wywiązać się muszą z innych powierzonych im zadań. Kto chce z nami żyć, ten już dzisiaj musi sobie na to zasłużyć.

Kiedy Hitler stał u szczytu swej potęgi, odbywało się w całej Europie polowanie na niemieckich przodków - polowanie na jakiegoś niemieckiego pradziadusia. Nie jeden Rumun, Węgier, czy Bułgar, zachęcony korzyściami, jakie płynęły z przynależności do narodowości niemieckiej, chętnie przypominał sobie jakiego dziadusia z Westfalji, z Nadrenji,

lub nawet z Poznańskiego ; taki pan w dociekaniach rodzinnych n e ustawał, dopóki nie został przez Niemców przyjęty na łono narodu panów. Niemcy chętnie witali ten wielki i niespodziewany "przyrost nienaturalny", lecz dziś sytuacja zmieniła się gruntownie : przynależność do narodu niemieckiego nie oznacza już członkostwa w "narodzie panów", a jedynie przynależność do narodu zbrodniarzy. Na omorzu znamy kilkunastu Rumunów, którzy rządzili się z iście niemiecką butą, lecz którzy dzisiaj już mówią:"My Rumuny,nie Niemcy". Z tymi panami porachujemy się przy innej okazji,-lecz jest to znak zmienionych czasów. Tak samo na Węgrzech statystyki mówiły, że 4,9% ludności miało język ojczysty niemiecki. Obecnie do narodowości niemieckiej przyznało się 3,6% ludności, reszta 1,3% - to Niemcy, którzy boją się przyznać do swej własnej narodowości. Kiedy okręt płonie, uciekają zeń szczury. Już i w Polsce wielu jest takich, którzy mówią, że są Bawarami, Saksonami /sic/, byle nie przyznać się do tego, że są Niemcami - a pradziaduś niemiecki coraz bardziej usuwa się w zapomnienie. Obawiamy się, że w decydującej chwili w ogóle Niemca znaleźć nie będzie można, ale wówczas my będziemy musieli urządzić polowanie na niemieckich pradziadusiów.

<u>RADIO STACJA IM.T.KOSCIUSZKI,</u> po polsku, 19.IX.
g.14.00., 19.55.,20.55.,22.00

Współbraciom jugosłowiańskim winszujemy wielkich sukcesów. Zajęli Split, włoska dywizja Bergamo poddała się partyzantom, a w Dalmacji utworzona została włoska dywizja im. Garibaldiego. Nad Adriatykiem partyzanci zajęli miasto Trogir /?/. Zwycięstwo narodu jugosłowiańskiego jest naszym zwycięstwem. Droga do wyzwolenia prowadzi poprzez walkę z Niemcami i z rodzimym faszyzmem. Jugosłowianie wytrwali w walce, za ich przykładem poszli i Włosi. Wspólnemu frontowi Jugosłowian i Włochów cześć! .

Kontrolowane przez Niemców radio Kopenhaga, donosi, że bomba rzucona została z przejeżdżającego tramwaju, na dom zamieszkały przez Niemców. Nikt z pasażerów tramwaju nie wydał zamachowca. Oto jak zwycięża solidarność. I nasza solidarność jest solą w oku niemieckim. Niemcy chcieliby ją zniweczyć. Bojownik o wolność Polski, to nasz brat - pomagać mu to najwyższy nasz obowiązek, oraz największy zaszczyt. Murem stanąć musimy za nimi, ułatwiać im walkę, wykuwać front narodowy. W jedności siła!

Niemcy okupowali włoską ziemię. Naruszyli brutalnie nietykalność Watykanu. Zabronili nabożeństw w bazylice św.Piotra, ograniczyli wolność słowa, cenzurując przemówienia radiowe Watykanu. Naród włoski głęboko wstrząśnięty jest tą nową zbrodnią hitlerowską. Katolicy całego świata przekonali się obecnie, że niema kompromisu z Hiltorem. Wszyscy - bez różnicy przekonań i wyznania - protestują z oburzeniem. Tak samo i u nas w kraju katolicy widzą, że kto idzie na układy z Niemcami, kto nie walczy z nimi,ten szykuje zagładę Polski. Katolicy polscy, tworzcie front narodowy do walki z okupantem.

Jak donosi sztab główny gwardji ludowej, arcyłotr Baranek został rozstrzelany w związku z wyrokiem, jaki zapadł na tego sługusa Niemców. Nie było takiej podłości, którejby Baranek się nie dopuścił wobec polskich robotników. Denuncjował on każde słowo, jakie padło z ust Polaka, jeżeli nie było

po myśli okupanta. Zbrodniarz ten wyobrażał sobie, że Gestapo zagwarantuje mu zupełne bezpieczeństwo, myślał, że znęcać się będzie mógł bez końca i zupełnie bezkarnie nad robotnikiem polskim. Lecz kula mściciela przecięła jego podły żywot. Niejedna rodzina polska przeklinała tego łotra. Oto jak kończą lokaje Gestapo, zdrajcy, sługusi i wszyscy ci, którzy sprzeniewierzyli się naszej świętej sprawie.

Święty synod kościoła prawosławnego, jaki wyłonił się z soboru tego kościoła na ziemiach sowieckich, wydał obecnie odezwę do całego świata, nawołując do wspólnej walki z faszyzmem. Najwyżsi dostojnicy kościoła powiedzieli wiernym, gdzie jest wróg. Stwierdzili również, że utworzyć należy wspólny front wszystkich chrześcijan, bez względu na obrządek, którego celem będzie prowadzenie bezwzględnej walki z jedynym wrogiem chrześcijaństwa - z faszyzmem. Niewątpliwie duchowieństwo całego świata przyjmie z uznaniem tę odezwę, wystosowaną przez najwyższych dostojników kościelnych. Lecz wiemy, że w duchowieństwie istnieją również parszywe owieczki, które plamią szaty pasterskie. Sobór wie, że w Małopolsce i na Ukrainie są księża prawosławni, którzy denuncjują swych wiernych jako komunistów. Możemy powiedzieć i od nas, że wśród katolików również istnieją księża, wysługujący się okupantowi. Niegodni są to duszpasterze. Społeczeństwo samo z nimi skończy, wiedząc, że faszyzm jest najgroźniejszym wrogiem wiary i pamiętając o rozimie, zaprowadzonym ostatnio przez oprawców hitlerowskich nawet w neutralnym Watykanie.

Obok walki o zboże, prowadzonej zaciekle na naszych ziemiach, pamiętać musimy o walce o las. Wiele jest na to powodów, ażeby nie dopuszczać do karczowania naszych lasów. Pamiętajmy, że lasy nasze to bogactwo kraju, pamiętajmy, że drzewo wywiezione przez Niemców służy celom wojennym, nie zapominajmy, że z braku ropy i benzyny Niemcy używają gazu drzewnego do napędu samochodów - tak więc drzewo polskie jest na usługach niemieckiej machiny wojennej. Dlatego nie dopuszczajmy do rąbania i karczowania lasów, sabotujmy prace te, o ile są wykonywane, napadajmy na pociągi załadowane drzewem a drzewo samo zabierajmy na opał lub budulec, względnie niszczmy, jeżeli nie da się zabrać.

Inne tematy poruszano : wiadomości z frontów. /Marsz na Kijów, Pawłograd/. Powtórzenie wiadomości o wykolejeniu 8 niemieckich pociągów. Walki w Jugosławji./Wiadomość o batalionie złożonym z robotników czeskich/. Artykuł Jerzego Dimitrowa, krytykujący politykę Bułgarji. Wiadomości z Watykanu. /Świętokradztwo w kościołach włoskich i t.p./.

<u>MOSKWA,</u> po polsku, 18.IX.g.17.30.
/Audycja Związku Patriotów Polskich/.

W następnym numerze czasopisma "Wolna Polska" ukaże się artykuł Wandy Wasilewskiej p.t."Generał Anders i Polskie Dowództwo Sił Zbrojnych w Kraju". Oto treść artykułu :

"Generał Anders udzielił przedstawicielowi prasy amerykańskiej w Kairze wywiadu. Cóż miał do powiedzenia dowódca armji polskiej w chwili, kiedy wojska sowieckie przeprowadzają swą zwycięską ofensywę, kiedy sprzymierzeni wylądowali we Włoszech i kiedy w Polsce nastała nowa fala walki zbrojnej z najeźdźcą ? Gen.Anders nie mówił o swojej armji, jej celach i jej postawie. Lecz mówił zato dużo o wojnie

w ogóle, mówił również o Niemczech. Oświadczył, że morale armji niemieckiej pozostało bez zmian. Jest to spostrzeżenie bardzo znamienne. Cztery lata wojny, porażki na froncie sowieckim, utrata Afryki, obecność armji sprzymierzonych we Włoszech, bombardowanie Niemiec : wszystko to spływa bez śladu, jak woda z kaczej szyi. Gen.Anders powiedział, że byłoby złudzeniem myśleć, że Niemcy zostaną pobite w tym jeszcze roku. Nie miejcie więc złudzeń, w Krakowie, Warszawie i Poznaniu ; chwila wyzwolenia nie jest jeszcze taka bliska jakby się wam wydawało. Według gen.Andersa łatwo jest wytłómaczyć sobie zwycięstwa sowieckie: Niemcy wycofują poprostu swoje armje z frontu wschodniego, ponieważ obawiają się inwazji sprzymierzonych na kontynent. Znamienne jest, że tego rodzaju rozumowanie odpowiada dosłownie temu, co się słyszało w propagandzie niemieckiej. Wprawdzie obecnie Goebbels mówi już żałośniejszym głosem, a nawet rozkazy Hitlera trącą nutą smutniejszą. /Następuje kilka zdań niedosłyszanych/. Radiostacja Swit przestała być już stacją tajemniczą i nielegalną; okazało się, że jest to stacja dowództwa polskich Sił Zbrojnych w Kraju. /Następuje kilka zdań niedosłyszalnych; zawierają one, jak się wydaje, ostrą napaść na dowództwo w kraju oraz krytykę ciągłego nawoływania do bierności/. Cóż to wszystko ma znaczyć? /Ponowne zagłuszenie ; dosłyszano jedynie : "... nędzne wybiegi propagandy niemieckiej", "... ci, którzy stali się agentami najeźdźcy świadomie czy nieświadomie", "... czynniki polskie w kraju i na emigracji"./ Pracują one, wprost lub pośrednio, świadomie lub nieświadomie, dla Niemców. Ludzie ci utracili łączność z krajem, nie mają nic wspólnego z jego życiem, nic więc dziwnego, że ulegają takiej pokusie. Chcieliby za wszelką cenę trzymać się kurczowo władzy, a boją się przyszłej Polski, Polski rzeczywiście wolnej i sprawiedliwej, jaka zrodzi się z walki i męczeństwa.

Inne tematy poruszano : reportaż z drogi na front - por. komunikat 15. bm. popołudniowy. Wiadomości z Włoch. Wiadomości z frontu.

ZEESEN, po włosku, 18.IX.g.16.30. D-t.B.B.C.
Audycja rządu faszystowskiego.

Z Warszawy donoszą, że Fascio Warszawa, zreorganizowano po powrocie Duce, przesłało na ręce inspektoratu faszystowskiego w Niemczech następującą depeszę : "Z okazji rekonstytucji Fascio w Warszawie ślubujemy lojalność dla Duce i wierność wobec nowego rządu faszystowskiego".

II.

O g ó l n e.

ALLOUIS, po niemiecku, D-t.B.B.C., 18.IX.g.19.00.
Z Tallina : załatwiono obecnie 5.000 wniosków o zwrot poprzednio przez bolszewików skolektywizowanej ziemi. Dalszych 1.500 wniosków załatwi się w ciągu najbliższych dni. Wnioski żołnierzy frontowych, oraz rodzin, których członkowie są na froncie mają pierwszeństwo.

CALAIS, po angielsku, D-t.B.B.C., 18.IX.g.18.30.
B.B.Z. nazywa podróż arcybiskupa Yorku do Z.S.S.R. największą sztuczką polityczną, której nie dorównuje żaden wybieg bogatego w tego rodzaju sztuczki kościoła anglikańskiego. Arcybiskup wiedział nie gorzej niż reszta świata cywilizowanego, że jednym z punktów kardynalnych programu bolszewickiego, było zupełne wyeliminowanie religji. Wiedział również, że do roku 1937 nie mniej niż 42.800 księży "zlikwidowano", niszcząc jednocześnie większą część kościołów. Arcybiskupa oprowadzano po Moskwie ; zwiedzał on również Bramę Iworską, na której, mimo że jest w ruinach, widnieje napis słynnej wypowiedzi Lenina : " Religja jest opium dla narodu ".

NBBS, /Oś/, po angielsku, D-t.B.B.C., 18.IX.g.20.30.
Wyłania się obecnie sprawa finansowania króla Wiktora Emmanuela oraz rządu Badoglio. Mają oni do dyspozycji fundusze bardzo ograniczone, podczas gdy wydatki ich są bardzo znaczne, szczególnie jeżeli chodzi o pobory wysokich dyplomatów włoskich. Badoglio zwrócił się do sprzymierzonych z prośbą o pomoc, a wygląda, jakgdybyśmy nie mieli żadnego wyboru i musieli jej udzielić.

PARYŻ, po francusku, D-t.B.B.C., 18.IX.g.18.00.
Journal Officiel ogłasza ważne oświadczenie Alfreda Rosenberga, ministra okupowanych ziem wschodnich, w którym jest mowa o zawarciu ważnych kontraktów między niemieckimi towarzystwami a wielkimi firmami przemysłowymi Europy zachodniej. Kontrakty te dotyczą eksploatacji Ukrainy. Według Rosenberga otwarcie tych terytoriów dla eksploatacji jest zadaniem nietylko niemieckim, lecz również zadaniem tych krajów, które ogołocono z bogactw kolonialnych. Państwa te powinny zainteresować się obecnie terytoriami wschodnimi, ażeby potrzeby ich nie były w przyszłości zagrożone.

LAHTI, po fińsku, D-t.B.B.C.,18.IX.g.11.30
Jugosłowiańskie koła w Londynie otrzymały wiadomość, że Niemcy rozpoczęli atak powietrzny za pomocą lotnictwa nurkującego i bombardującego na miasta jugosłowiańskie, Split, Solin i Trogir.

ZEESEN, po włosku, D-t.B.B.C., 18.IX.g.17.30.
Audycja rządu faszystowskiego.
Według niepotwierdzonych dotąd sprawozdań Wiktor Emmanuel znajdować się ma obecnie w Kairze, a Badoglio we Francuskiej Afryce północnej.

FREE INDIA RADIO, po angielsku, D-t.B.B.C.18.IX.g.18.30.
Z oficjalnej noty rządu afgańskiego wynika, że zarówno Brytyjczycy, jak i Sowiety koncentrują wojska na granicy afgańskiej. Według wiadomości z Kairu Majski oczekiwany jest w Teheranie i w Kabul w drodze do Moskwy.

TRANSOCEAN, po angielsku, D-t.B.B. C.,18.IX.g.01.07.
Prasa kroacka opublikowała treść ulotki, w której Badoglio zwraca się do partyzantów w Dalmacji, prosząc ich o współpracę z wojskami Badoglio w walce "ze wspólnym wrogiem".
Z Rzymu donoszą : major Ronzotti, minister włoski w Sztokholmie, opowiedział się za rządem Badoglio ze względów osobistych a nie politycznych.